To opowiadanie zostało opublikowane przez Ririro.com/pl za darmo. Naszą misją jest zapewnienie wszystkim dzieciom na świecie bezpłatnego dostępu do różnorodnych opowieści. Historie te można czytać, pobierać i drukować online. Obejmują one szeroki zakres tematów, w tym zwierzęta, fantastykę, naukę, historię, różnorodne kultury i wiele innych.

Wspieraj naszą misję, udostępniając naszą stronę. Życzymy Ci wiele radości z czytania!



Ririro

WYOBRAŹNIA JEST WAŻNIEJSZA OD WIEDZY

Ririro

Gęsiareczka u studni

Dawno temu staruszka błąkała po lesie, żeby zebrać trawę i owoce. Na plecach niosła ciężki koszyk, ale serdecznie pozdrawiała wszystkie napotkane osoby słowami:

- Dzień dobry, przyjacielu! Może Cię dziwi to, co dźwigam, ale każdy w życiu musi dźwigać własny ciężar. Większość ludzi jednak wolała jej nie napotkać. Nazywali ją starą wiedźmą.



Pewnego dnia napotkała na drodze przystojnego młodzieńca. Ujrzał kobietę, kiedy wypełniała duży kosz trawą. Za nią stały dwa mniejsze koszyki z jabłkami i gruszkami.

- Jak zamierzasz to wszystko unieść? - zapytał ją. Sam nigdy nie musiał nosić takich ciężarów. Był

bowiem synem zamożnych ludzi i to służba zajmowała się takimi sprawunkami.

- Czy mi pomożesz? - zapytała staruszka.
- Jestem synem zamożnego hrabi. Nie muszę, ale postanawiam Ci pomóc - odparł i po chwili koszyk znalazł się na jakiego plecach. Był tak ciężki, że młodzieniec czuł się jakby dźwigał kamienie. Zaczął narzekać.



- Jesteś przecież młody i umięśniony - rzuciła tylko kobieta i zaczęła dokładać mu gruszki oraz jabłka. Kiedy chciał zaprotestować, ostro mu przerwała: - Wstyd, żebyś narzekał tak na ciężar, który ja noszę codziennie. Przestań skomleć, będziesz hojnie wynagrodzony za swoją pomoc. - I wskoczyła mu na plecy!

Niedaleko domu staruszki chodziło stado gęsi, które doglądała starała gęsiarka.
- Wejdź do środka - powiedziała miejscowa wiedźma, a synowi hrabiego podarowała szkatułkę ze szmaragdem. - Pieniędzy ci pod dostatkiem, więc ten prezent musi cię uszczęśliwić.

Młody hrabia powrócił do miasta, gdzie zaproszony został przez rodzinę królewską. Otrzymaną szkatułkę podarował królowej, która zemdlała z wrażenia. Kiedy doszła do siebie, powiedziała młodzieńcowi, że ma trzy córki. Najmłodsza była przejmująca piękna, a jej włosy lśniły jaśniej niż słońce. Kiedy płakała, jej łzy zamieniły się w perły. Pewnego dnia, król wiedzieć która córka kocha go najbardziej. Najstarsza powiedziała, że kocha go jak najsłodszy cukierek. Druga córka, że jak najpiękniejszą sukienkę. Najmłodsza zaś nie odpowiedziała, ponieważ nie potrafiła znaleźć odpowiedniego porównania, ale król nalegał.
- Nienawidzę jedzenia bez soli, a więc kocham Cię

jak sól.
Król się rozzłościł i wysłał ją do lasu, czego później żałował. Poszukiwania nie dały rezultatów. To było trzy lata temu, a w otrzymanej szkatułce królowa ujrzała perłę - dokładnie taką, jaka powstała z łez jej córki.

Młodzieniec obiecał ją odnaleźć. Pewnego dnia ponownie ujrzał starą gęsiarkę. Księżyc jasno świecił i chłopak widział wszystko. Kobieta zdjęła z twarzy coś na kształt maski i jej twarz zamieniła się w oszałamiająco piękną, a włosy lśniły niesamowitym blaskiem.



Staruszka z lasu nie była zaskoczona, kiedy do jej drzwi zapukała rodzina królewska.

- Przybyliście długą drogę - rzekła do nich. - Nie byłoby to konieczne, gdybyście nie odesłali córki trzy lata temu.
Uznała jednak, że para królewska wycierpiała już swoje i przywołała piękną księżniczkę.

Król zapytał, co może zrobić dla córki, ale ona niczego nie potrzebowała. Przez trzy lata wypłakała perły rozpaczy i stała się bogata. Staruszka podarowała jej dom, po czym nagle zniknęła. Chatka zamieniła się w ogromny pałac.

Nie wiadomo czy młodzieniec i księżniczka wzięli ślub, ale jest to bardzo możliwe. Nikt też nie wie gdzie zniknęła staruszka. Wielu uważa, że to ona mogła dać księżniczce dar przemiany łez w perły, bo już nigdy nic podobnego nie miało miejsce. Jeśli miałoby, ludzie nie byliby tacy biedni. Ale narrator tej historii nie pamiętała już za dobrze tego - było to dawno temu, a on już jest stary.